GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 164. — We Wtorek dnia 17. Lipca 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 12. Lipca.

J. K. Mość Xiężna Wilhelm, małżonka J. K. Mości syna Króla Jegomości, wyjechała stąd do Doberan.

Przybył tu: Szambelan, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze Cesarsko-Austryackim, Hrabia de Matzlan z Wiednia.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 23. Czerwca. (st. st.)

Ostatniéj niedzieli, 21. b. m. Baron Bourgoing Minister Króla Francuzów przy dworze naszym, na posłuchaniu, danem mu w pałacu na wyspie Jełagin, pożegnał NN. Cesarstwo.

16. b. m. przybył do tutejszej stolicy Xiążę Wilhelm Pruski, i zatrzymał się we wspomnionym już pałacu wyspy Jełagin.

Rozkazem dziennym Cesarskim z d. 17. b. m. Major 16go pułku strzelców Gonczarewski, mianowany Komendantem twierdzy Modlina.

Uczniowie korpusów: Paziów, 1go i 2go Kadetskich i pułku Szlacheckiego, dotknięci losem rodzin, które ucierpiały od zdarzonego 8. b. m. w Petersburgu pożaru, jednomyślnie prosili u swéj zwierzchności iżby im wolno było otrzymaną na paradzie 8. Maja b. r. nagrodę, wynoszącą po rublu srebrnym na głowę, ofiarować na rzecz tych nieszczęśliwych. Cesarz Jmć z zadowoleniem raczył się przychylić do tak chwalebnego żądania.

Austrya.

Z Tryestu, dnia 3. Lipca.

Właśnie donosi tu wiarogodny kapitan okrętowy austryacki wiadomość, że twierdza St. Jean d'Acre poddała się Baszy Egipskiemu. Bawiący się tu ze wschodu nieuważają wprawdzie jeszcze tego za wyraźnie wygraną, przyznawają jednak, że potrzebaby wielkiego wysilenia ze strony Porty Ottomańskiéj, na odwetowanie téj klęski. Na stan cen produktów egipskich i arabskich będzie miał ten wypadek wpływ korzystny; ponieważ z jednego względu ujmuje się za wiele rąk uprawie ziemi, a z drugiego handel karawanami przez Syryą wielkiéj przeszkody doznaje. — W téj chwili zarzuca bryg wojenny egipski kotwice na naszą zatokę i zostaje z naszéj warowni witanym.

Niemcy.

Z nad brzegów Renu. — Ostatnie wypadki w Bawaryi i innych krajach Niemiec zachodnich, dowodzą oczywiście, iż nieprzyjaciele porządku ciągle tam zostają w największéj czynności, czyhając na obalenie wszy-

skiego, co dotąd miano w poważaniu, dla podstawienia na jego miejsce własnych nierozsądnych i rewolucyjnych marzeń. Rocznica wprowadzenia konstytucyi Bawarskiéj, obchodzona w rozwalinach zamku Hambach, niedaleko Neustadt, w dniu 27. Maja, zdarła do reszty zasłonę, którą wichrzyciele poniekąd swe anarchiczne projekta okrywać usiłowali. Pomimo zapewnień, czynionych przez Dyrektorów tego obchodu, iż niemają na celu żadnego zamachu na prawa krajowe i na istniejący w innych narodach rzeczy porządek, na mocy których rząd bawarski nań zezwolił, skutki téj uroczystości dowiodły, iż przywódzcy stronnictw niemniéj przeto mieli na myśli przekształcenie jéj w rodzaj zgromadzenia federacyjnego. Jakoż, ukazały się tam wszystkie umówione hasła; drzewa wolności, trójkolorowe chorągwie czerwone, czarne i złote, piosnki, rozdawane zawczasu podżegające pisemka, wszystko, od samego otwarcia obchodu, kazało przeczuwać dalsze jego dążenie. Po zagajeniu doktora Siebenpfeiffer, wydawcy jednéj z tamecznych rewolucyjnych gazet, reprezentanci przysłani od towarzyszy z Wirtembergu, Hanowerskiego, Saxonii, Pruss, studenci z Heidelberg, Göttyngi, Halli, Professorowie, a nawet duchowni, usiłując się nawzajem przewyższyć, puszczali się na najzapaleńsze deklamacye, i zwracali kolejno do wszystkich namiętności ludzkich, dla wciągnienia ich do spisku, mającego na celu wywrócenie porządku całych Niemiec, pod pozorem odrodzenia w nich jedności i wolności. Bezczelne uniesienia jednego wydawcy tamecznych gazet, Dra Wirth, doszły do tego stopnia, iż właśni nawet stronnicy, zdumieni tylą zuchwałości, jawnie oświadczyli swoje nieukontentowanie. — Już ludzie dobrze myślący, kochający się w prawnym rzeczy porządku, wzywają ze wszystkich stron rządy do zastawienia temu wylewowi namiętności zbawiennéj tamy. W gazecie Manheimskiéj, znajdujemy nawet stanowcze projekta, godne ze wszech miar uwagi. Zwróciwszy bowiem wzgląd na przebiegi rewolucyonistów, nadużycia wolności druku, i złe szerzące się przez nią coraz bardziéj po całym kraju, wydawca tego pisma, niewaha się radzić rządowi zawieszenie pomienionéj wolności, zakazanie wszystkich pism czasowych, dążących do podniecania mieszkańców przeciw istniejącym ustawom, zniesienie wszystkich nieupoważnionych od rządu stowarzyszeń, zamknienie uniwersytetów, w których opowiadają się nauki, burzące umysły młodzieży, przykładne karanie Professorów pozwalających sobie podobnych nadużyć, nakoniec zmianę wszystkich urzędników, niewiernych rządowi, lub nie w myśl mu działających.

Francya.

Z Paryża, dnia 4. Lipca.

Gazeta Temps mniema, że Marszałek Soult obrany jest Prezesem Rady Ministrów; tego jednak jest zdania, że ten wybór na wszelki przypadek zły wpływ musiałby mieć na stósunki handlu i industryi. Dodaje, że Marszałek niema przewagi w Izbach, co jednak istotnym jest warunkiem w znaczeniu Prezesa Rady Ministrów; że mu zbywa na wszelkich parlamentowych zdolnościach i konekcyach, aby był w stanie pod swoję chorągiew stronnictwa sobie gromadzić. Wnosi zatém izby panowanie jego krótko potrwało.

Monitor pisze pod dniem 3. t. m. Minister sprawiedliwości Pan Barthe wydał cyrkularz do Prokuratorów generalnych, wzywając ich, aby byli bacznymi na wykroczenia druku, iżby takowe natychmiast energicznie śledzili. Nieprzyzwoitość bowiem druku, niedość, że z prawnie dozwolonéj wolności niekontenta, kiedy rząd sądzi, ale nawet osobę Króla pozwala sobie napadać; i jéj to przypisać należy krwawe wypadki dzisiejszych czasów, które są przyczyną rozlewu krwi tylu zacnych obywateli. Jest więc mówi obowiązkiem rządu bronić kraj od podobnych wypadków, a szczególniéj Prokuratorowie generalni winni być bacznymi, aby wszelkie podżegania przeciw rządowi i istnącym prawom, bądź w myśli Karolicyzmu bądź republikanizmu, aby natychmiast surowo karanemi były.

Rozchodzi się pogłoska, że gabinet S. James się podjął z mocarstwami północnemi umówić o krokach zniewolić mogących Króla Niderlandów do opuszczenia cytadeli antwerpskiéj.

Gdy dziś St. Simoniści drzwi swego ogrodu w Menilmontant dla publiczności otworzyli, co się zwykło dziać w niedzielę i środę, zjawił się kommissarz policyi z kilku żandarmami, kazał 12 do 15 osobom już się w ogrodzie znajdującym z niego wynijść, i postawił przede drzwiami podwojną straż, z rozkazem zabronienia wstępu do owego ogrodu osobom nienależącym do tego mieszkania.

Aż do 1. t. m. umarło 212 osób w różnych częściach Paryża z ran odniesionych w dniach 5. i 6. z. m.

Anglia.

Z Londynu, dnia 3. Lipca.

Na posiedzeniu dzisiejszém Markiz Londondery odezwał się w interesie spraw zagranicznych do Ministrów. Uwaga moja zwróconą została na zapowiedzenie nadzwyczajnego po-

selstwa do Petersburga; mianowicie, że na to poselstwo wybranym został tak wysoki i ważny dla nas urzędnik, jakim jest Lord Tajny Zachowawca Pieczęci, któremu przydano Pana Duncombe za Sekretarza i innych przyjaciół zacnego Hrabiego Grey; trzeba mi wnioskować, iż przedmiot poselstwa tego wielkiéj musi być wagi. — Wiem dobrze, że nieprzyzwoitaby rzecz była, wymagać w tym względzie ścisłego objaśnienia i to też niejest mojem zapytaniem; spodziewam się jednak, że ono z tych okoliczności niewypływa, aby kilku przyjaciół zacnego Hrabiego w zbytniéj gorliwości ku reformie i innym urządzeniom ministeryalnym, na innem miejscu najsurowszych nieużywało epithetów przeciwko władcy z którym kraj nasz w związkach pozostaje. Żałować tylko muszę, że podobne myśli objawiać się mogą, i że tak krótka jest pamięć zapomina jąca najbliższą prawie przeszłość w któréj owo wielkie państwo i dostojny brat monarchy owego znajdujący się obecnie na tronie jego wraz z nim tak wyniosłą tak świetną rolę grali. Spodziewam się, że zacny Lord Tajny Zachowawca Pieczęci ma polecenie złagodzenia wrażeń jakie sprawić mogły mowy i wyrazy nań poczynione. — Pytania, które teraz robić zamyślam, niemają bynajmniéj rządu ambarasować, pragnę tylko zwrócić uwagę samego Lorda na to, że dotąd, prawie na końcu posiedzenia, Izba wyższa ani jednego uwiadomienia niema o stanie interessów zagranicznych, które podług mego mniemania tak bardzo są zawikłanemi, że zaspakajające ich rozwiązanie prawie niepodobnem się widzi. Spojrzyjmy na obsadzenie Algieru, na trwającą dotąd okupacyą Ankony, daléj na tak długą przewłokę interesów pomiędzy Belgią i Holandyą, trwającą już od półtora roku, tedy zobaczymy obraz dotąd niewidziany; tym więcéj ile żeśmy sami przy tém tak bardzo w nie wplątani. Pytam się zacnego Hrabiego czyli mocarstwa w interesach Holandyi udział mające się już porozumiały? czy ratyfikacya układów już nadeszła? czy Holandya sama tylko jest nieprzyzwalającą, i czy jest podobieństwo do nakłonienia Króla Holandyi do niéj? — Zdaje mi się, że poselstwo to nowe do Petersburga ze samych trudności pogodzenia sprawy belgijskiéj powstało, i spodziewam się zaspakajających objaśnień. Jeżeliby niebyło zdolniejszego członka téj Izby mogącego wkrótce interessa zagraniczne doprowadzić do propozycyi, tedy ja sam podejmuję się to uczynić; gdyż tak wielkie wrażenie zrobiło na mnie męskie i odważne wzięcie się Króla Holandyi, jako i stałość, którą okazuje, powodujące mnie, że pragnę podać me zdanie obszernie w tém przedmiocie.

Hrabia Grey odpowiedział, że domysły we względzie poselstwa Tajnego Zachowawcy pieczęci zupełnie są bezzasadne. Że Ministrowie wprawdzie uważali to poselstwo za nader ważne, i dla tego poleconém zostało tak godnéj osobie. Więcéj jednak w tym przedmiocie niepowiedział. Niewiem, dodał Hrabia, czy zacnym Lordom przynależy troszczyć się o dyskussye Izby niższéj; że jednak, gdy już jest mowa o tym przedmiocie, tedy korzystam ze sposobności i oświadczam, iż się przynależy przy wszelkich dyskussyach obcym Monarchom należyte dochować uszanowanie. (Słuchajcie! słuchajcie!) Nadmieniłem tu już przy innem zdarzeniu, że zacny Markiz, który właśnie podobnie ganił innych, sam w tym względzie błąd popełnił. Niejestem wcale za używaniem podobnych wyrażeń, jakich dopiero użyto; sprzeciwiają się one zwyczajowi parlamentowemu, mogą dobru kraju być szkodliwemi, i mogłyby trudności obecne tylko powiększyć. Zapewne nikogo bardziéj obchodzić niemogą używane wyrażenia jak mnie, które obcym mocarstwom dają dostateczny powód uważania ich za prześladowanie. Co się tyczy poczynionych pytań zacnego Markiza, tedy wyznać muszę, że oczywista, iż dopóki interesa niderlandzkie uporządkowanemi niebędą, niebezpieczeństwa wojny zawsze spodziewać się należy. Z tém też przekonaniem starali się Ministrowie na zapytanie to odpowiedzieć. Żałować tylko mogę bardzo, że dotąd cel ten nieosiągniony; nieuważam jednak za rzecz pożyteczną, aby więcéj tę rzecz zgłębiać. Zacny Markiz wzięcie się Króla Niderlandów uwielbiał, którego tu daléj rozbierać niemyślę; ale niejestże to nadzwyczajny postępek, kiedy ów Markiz, nazywający się przyjacielem pokoju, właśnie wyjawia myśl za stronnictwem, przeciwném układom pokoju tegoż. Myśli takie niemogą być objawiane bez niebezpieczeństwa; jednakże się spodziewam, że ile wpływ Markiza zasięgnie, tenże na to użytym niebędzie, ażeby politykę zniweczyć, którą Rząd za prawą uznał, celem trzymania się jéj w podobnych okolicznościach. — Xiążę Wellington dał na końcu téj debaty jeszcze poznać swe ukontentowanie, że zacny Markiz Hrabiemu dał pohop do nagany użytych wyrażeń, których sobie na innem miejscu przeciw Cesarzowi Rossyjskiemu pozwalano. Życzył, aby Hrabia jeszcze o krok daléj postąpił i nadmienił o obwinieniu tych, którzy przeciw téj dostojnéj osobie zbłądzili. Przeczytawszy mowy te obwiniające Xiążę Wellington, rzekł: że podług jego przekonania J. C. M. każdy artykuł owych traktatów ściśle

dochował. — Izba zaczęła potém inne lokalne dyskussye.

W Londynie mają listy prywatne z Hagi potwierdzać także rozsianą pogłoskę, jakoby Król Holenderski wniósł do Rządu angielskiego, aby tenże Antwerpią wojskiem angielskiém osadził, dopóki interesa Belgii ukończonemi niezostaną.

Dnia 5. b. m. rozeszła się wieść w Londynie, że flota Dom Pedra nawałnicą rozpędzona i że stósownie do wypadku takowego wyprawy zaniechano. Przy ściślém badaniu nieznaleziono źródła dostatecznego, mogącego tę wiadomość potwierdzić.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Podług urzędowych doniesień niemasz żadnych niepomyślnych wiadomości z sąsiedniéj Polski o zarazie bydła tamecznego i zdaje się, że tam choroba rogacizny ustała. Choroby pomiędzy owcami zupełnie ustały.

W Paryżu w teatrze *des Variétés* popisywał się jeden z Polaków na jakimś szczególnym instrumencie, który sam utworzył. Składa się tenże z 25 kawałków drzewa, za pomocą których artysta z podziwienia godną doskonałością i zręcznością wszystkie tony wydaje. (Gazeta Teatr. Wiedeń. z dnia 25. Czerw., z któréj tę wiadomość wyjęliśmy, nieumieściła nam nazwiska tego artysty.)

OBWIESZCZENIE.

Niewiadomi sukcessorowie professora Fryderyka Büttner dnia 21. Lipca r. 1829. w Poznaniu zmarłego lub ich spadkobiercy albo też najbliżsi krewni zapozywają się niniejszém na termin

dnia 29go Stycznia 1833.

zrana o godzinie 10. przed Deputowanym Konsyliarzem Culemann w izbie naszéj instrukcyjnéj aby się wylegitymowali i pozostałość tegoż odebrali a to z tém zagrożeniem, że jeżeli się przed lub w terminie na piśmie albo osobiście niezgłoszą spodziewać się mogą, iż pozostałość Büttnera jako bezdziedziczna podług §. 481. Tyt. 9. Części I. prawa powszechnego krajowego fiskusowi przysądzoną zostanie.

Poznań, dnia 9. Marca 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W drodze exekucyi zatradowane różne meble będą dnia 26. b. m. po południu o godzinie 3. tu na rynku pod Nr. 71. przed niżéj podpisanym publicznie najwięcéj dającemu za gotową zapłatę przedane, do czego ochotę kupna mających wzywa się.

Poznań, dnia 10. Lipca 1832.

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego,
Potocki.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 16. m. b. w miejscu posiedzeń tutejszego Sądu Ziemiańskiego, przed niżéj podpisanym odbyć się mający termin w celu publicznego sprzedania niektórych juweli, klejnotów i różnych sprzętów srebrnych stołowych, ma być podług ugodzenia się Interesentów na dzień 20. Sierpnia r. b. po południu o godzinie 3ciéj odłożony; do czego ochotę kupna mających zaprasza się niniejszem.

Poznań dnia 13. Lipca 1832.

Referendar. Sądu Ziemiańskiego,
Potocki.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 14. Lipca 1832.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	94	93½
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	98	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	99	—
Wschodnio-Pruskie . . .	—	99½
Szląskie	106¼	—

Poznań, dnia 16. Lipca 1832.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania	95	—	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 13. *Lipca* 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	—	—	—	2	10	—
Żyto . . .	1	15	—	—	2	—	—
Jęczmień . .	1	7	6	—	1	10	—
Owies . . .	—	25	—	—	1	2	6
Tatarka . .	—	—	—	—	—	—	—
Groch . . .	1	15	—	—	1	20	—
Ziemiaki . .	—	16	—	—	—	20	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	17	6	—	—	20	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	25	—	—	5	—	—
Masła garniec	1	7	6	—	1	10	—